



Sygn. akt V KK 314/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Jolanta Grabowska

w sprawie **K. D.**

oskarżonej z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 października 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 15 marca 2021 r., sygn. akt V Ka 17/21

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kołobrzegu

z dnia 11 sierpnia 2020 r., sygn. akt II K 425/19,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie w postępowaniu odwoławczym;**

**2. zarządza zwrot oskarżycielce prywatnej Ż. C. opłaty od kasacji w kwocie 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych).**

UZASADNIENIE

K. D. oskarżona została o to, że „w czerwcu 2019 r. w K., pomówiła oskarżycielkę prywatną Ż. C. w ten sposób, że w ramach utworzonej przez A. R. grupy na portalu internetowym [...] zarzuciła oskarżycielce prywatnej iż ta: mataczy pieniędzmi i rozliczeniami finansowymi, stosując oskarżenia, kłamstwa i wyzwiska pisze na oficjalnych portalach miasta posty pod różnymi pseudonimami oskarżycielskie i kłamliwe posty nadto nazwała oskarżycielkę prywatną >krętaczką<”, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2020 r., sygn. akt II K 425/19, Sąd Rejonowy w Kołobrzegu, przyjmując, iż oskarżona K. D. „w czerwcu 2019 r. w K. pomówiła Ż. C. w ten sposób, że na portalu internetowym [...] zarzuciła jej mataczenie pieniędzmi i rozliczeniami finansowymi oraz stosowanie oskarżeń, kłamstw i wyzwisk przez pisanie na oficjalnych forach miasta pod różnymi pseudonimami oskarżycielskich i kłamliwych postów, a nadto nazwała ją krętaczką, które to postępowanie mogło poniżyć pokrzywdzoną w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania funkcji prezesa prowadzonej przez nią fundacji oraz wykonywanej działalności dziennikarskiej”, co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. na podstawie art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. postępowanie wobec oskarżonej warunkowo umorzył na roczny okres próby (pkt I. wyroku).

Nadto, na podstawie art.72 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 67 § 3 k.k. sąd *meriti* zobowiązał K. D. do przeproszenia pokrzywdzonej przez zamieszczenie na trzy doby na pierwszej stronie portalu internetowym Miasta K. [...] ogłoszenia następującej treści: „Przepraszam, że w czerwcu 2019 r. w K. pomówiłam Ż. C. w ten sposób, że na portalu internetowym [...] zarzuciłam jej mataczenie pieniędzmi i rozliczeniami finansowymi oraz stosowanie oskarżeń, kłamstw i wyzwisk przez pisanie na oficjalnych forach miasta pod różnymi pseudonimami oskarżycielskich i kłamliwych postów a nadto nazwałam ją krętaczką, co było nieprawdą a mogło poniżyć pokrzywdzoną w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania funkcji prezesa prowadzonej przez nią fundacji oraz wykonywanej działalności dziennikarskiej” z podpisem „K. D.”, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku (pkt II wyroku) oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego na rzecz Ż. C. (pkt III wyroku) i wydatkach (pkt IV wyroku).

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonej, który w złożonym środku odwoławczym podniósł zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych, obrazy prawa procesowego („uzasadnienie wyroku nie zawiera wnikliwej i wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego”) oraz obrazy prawa materialnego – art. 212 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 15 marca 2021 r., sygn. akt V Ka 17/21, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżoną K. D. uniewinnił od zarzutu popełnienia przypisanego jej czynu z art. 212 § 1 k.k., obciążając oskarżycielkę prywatną Ż. C. kosztami procesu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej. Zarzucił w niej „rażące i mające decydujący wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej, niedostateczne rozważenie materiału dowodowego, jego dowolną ocenę z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, i w konsekwencji niezasadne uwzględnienie zarzutów apelacji złożonej przez oskarżoną i błędne i niezasadne uniewinnienie oskarżonej”.

W oparciu o tak sformułowany zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia prawa procesowego, pomimo dostrzeżonych w nim przez sąd kasacyjny niedoskonałości, jest zasadny.

Oczywiście nie ma racji skarżący, wskazując w *petitum* kasacji na naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Nie ulega wątpliwości, że do uchybienia wymaganiom określonym w powołanych wyżej regulacjach dochodzi wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozpozna lub rozpozna nierzetelnie zarzuty podniesione w zwykłym środku odwoławczym, a w uzasadnieniu swojego wyroku nie poda czym kierował się wydając ten wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. W niniejszej sprawie Sąd

Okręgowy w Koszalinie rozpoznał całość złożonej przez obrońcę oskarżonej K. D. apelacji dzieląc zawarte w niej zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy prawa materialnego. Orzekł przy tym reformatoryjnie uniewinniając oskarżoną od zarzucanego jej czynu określonego w art. 212 § 1 k.k., co do którego Sąd pierwszej instancji postępowanie karne warunkowo umorzył. W takim układzie procesowym, wobec orzeczenia przez sąd *ad quem* co do istoty sprawy w sposób odmienny niż to uczynił sąd *meriti* obowiązkiem Sądu odwoławczego było procedowanie w sposób wymagany dla Sądu pierwszej instancji. Jak trafnie wywodzi się w orzecznictwie „wydanie orzeczenia reformatoryjnego i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego wyrokiem sądu pierwszej instancji czynu, stanowiące wynik odmiennej oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych niż w zaskarżonym wyroku, obliuguje sąd odwoławczy do: uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.), dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. oraz sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., przy czym wymóg ten nabiera szczególnego znaczenia w zakresie tych dowodów, które stały się podstawą odmiennego orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2020 r., IV KK 577/19).

Pomimo zasygnalizowanego wyżej mankamentu podniesionego w kasacji zarzutu (co do uzasadnienia skarżący powinien wskazać na naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.), trafnie pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zauważył w nadzwyczajnym środku zaskarżenia na niedopełnienie przez Sąd Okręgowy w Koszalinie, w związku wydaniem orzeczenia odmiennego niż to uczynił Sąd Rejonowy, wymogów jakie w takiej sytuacji stawiane są przed nim przez regulacje art. 410 k.p.k., a w konsekwencji również art. 7 k.p.k.

Ma więc rację autor kasacji, gdy podnosi, że dokonana w instancji odwoławczej ocena tych samych dowodów, które stały się podstawą warunkowego umorzenia postępowania przez sąd *a quo*, ma charakter niepełny, ponieważ nie dotyczy wszystkich przeprowadzonych i to w wyłącznie toku postępowania

pierwszoinstancyjnego, a w szczególności pomija te, które dla oskarżonej mają wyźwięk jednoznacznie negatywny.

Dotyczy to zeznań takich osób jak T. C., A. K., R. M. czy A. T., którzy w swoich depozycjach wskazywali na nieprawdziwość informacji na temat Ż. C. rozpowszechnianych przez osoby wypowiadające się w ramach grupy „C.” założonej przez świadka A. R. na portalu [...], w tym przez oskarżoną K. D.. A przecież okoliczność taka ma niebagatelne znaczenie dla oceny czy doszło do pomówienia określonej osoby o takie postępowania lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Co więcej, na podstawie wyjaśnień samej oskarżonej oraz zeznań świadków wspierających wersję K. D. Sąd odwoławczy w sposób całkowicie dowolny przyjął, że zawarte we wpisach tej ostatniej stwierdzenia nie mają charakteru pomówienia, stanowiąc opinię oskarżonej o postępowaniu oskarżycielki prywatnej. Tego rodzaju pogląd, pomijając nawet, że pozostaje w sprzeczności z wybitnie przecież pejoratywnym zapisem z k. 7 akt tej sprawy (wydruk ze strony C.) – „To zachowanie to zasłona dymna, aby nie ujawniły się jej mactwa z pieniędzmi (podkreślenie SN)” – nie mającym nic wspólnego z opinią, a będącym oczywistym stwierdzeniem faktu, ignoruje również wynikające z zeznań wskazanych wyżej świadków korzystne dla oskarżycielki prywatnej oceny jej dotychczasowej działalności, w tym transparentność w rozliczaniu środków uzyskanych z akcji charytatywnych prowadzonych zarówno przez kierowaną przez Ż. C. Fundację Pomocy w K., jak i powoływane w tym celu Komitety Społeczne.

Nie można także odmówić racji pełnomocnikowi oskarżycielki posiłkowej w zakresie, w którym kwestionuje orzeczenie Sądu Okręgowego co do wyrażonego przez ten Sąd poglądów o rzekomym braku po stronie oskarżonej publiczności działania, a tym samym nie wypełnieniu znamion strony podmiotowej czynu z art. 212 § 1 k.k.

To, że „opinia”, „komentarz” oskarżonej o oskarżycielce prywatnej nie zostały zamieszczone na dostępnym publicznie portalu internetowym, lecz na prywatnej, jak stwierdza Sąd odwoławczy, „zamkniętej” grupie wcale nie odbiera takiemu działaniu charakteru publicznego jeżeli zważyć nie tylko na liczebność tej grupy (52

osoby), lecz przede wszystkim na możliwość przystąpienia do niej w rzeczywistości nieograniczonej liczby osób, jedynie pod warunkiem otrzymania stosownego zaproszenia od dotychczasowych członków tej grupy, co zresztą w tej sprawie miało miejsce.

Ma wprowadzić rację sąd *ad quem*, że błędnym było ustalenie Sądu pierwszej instancji o zamieszczeniu określonych wpisów na portalu internetowym [...], podczas, gdy były one zamieszczane na stronie wskazanej wyżej grupy, oraz uznaniu, że postępowanie K. D. mogło narazić pokrzywdzoną na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności dziennikarskiej (trafne wywody na s. 6 uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji), nie oznacza to wszelako, że ustalone zachowanie oskarżonej nie może wypełnić znamion zniesławienia.

Sąd Okręgowy przeoczył, że zarzut pod adresem pokrzywdzonego może być także uczyniony niepublicznie, a z odpowiedzialności karnej uwalnia wyłącznie prawdziwość takiego zarzutu (art. 213 § 1 k.k.). Co więcej, warunkiem odpowiedzialności karnej sprawcy czynu stypizowanego w art. 212 § 1 k.k. nie jest wyłącznie poniżenie w opinii publicznej, lecz również narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, a znamiona te (poniżenie i narażenie) wcale nie muszą występować łącznie.

Z wyводу Sądu drugiej instancji można by domniemywać, że fakt pełnienia przez pokrzywdzoną funkcji Prezeski Fundacji, w sytuacji, gdy w tym przedmiocie wypowiedziane zostały przez oskarżoną negatywne dla Ż. C. stwierdzenia, nie może przełożyć się właśnie z powołanego wyżej powodu na utratę przez nią zaufania do wykonywania tej funkcji, skoro Fundację tę sama założyła i prowadzi. A przecież, co wydaje się oczywiste, to nie tylko możliwość dalszego wykonywania funkcji Prezesa Fundacji ma w tym wypadku znaczenie, lecz rodzaj prowadzonej przez ten podmiot działalności, która to działalność, w sytuacji podważenia zaufania do osoby podmiotem tym kierującej, niewątpliwie musiałaby ulec, jeżeli nie całkowitemu zawieszeniu to przynajmniej istotnemu ograniczeniu. I na takie ograniczenia przecież oskarżycielka prywatna w swoich zeznaniach wskazuje.

W rezultacie, nawet w przyjętych przez Sąd odwoławczy odmiennych ustaleniach faktycznych od tych jakie stały się podstawą rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, nie można wykluczyć działania oskarżonej z zamiarem

znieślawienia, a nie wyłącznie wyrażenia ujemnej opinii o działalności pokrzywdzonej. W tym stanie rzeczy stwierdzenie braku wypełnienia przez K. D. znamion występku określonego w art. 212 § 1 k.k. uznać należy co najmniej za przedwczesne.

Zasadność podniesionego w kasacji zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego (art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k.), a pośrednio również materialnego (art. 212 § 1 k.k.), mającego – w realiach procesowych tej sprawy – niewątpliwie istotny wpływ na treść zaskarżonego na niekorzyść oskarżonej wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie, implikowały uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Procedując powtórnie sąd *ad quem* rozpozna wniesioną przez obrońcę oskarżonej apelację bacząc, aby wydane orzeczenie oparte zostało na całokształcie przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, ocenionych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Uwzględnienie kasacji skutkować musiał również zwrotem oskarżycielce prywatnej uiszczonej przez nią opłaty od kasacji (art. 527 § 4 k.p.k.).

[as]